**Praca za granicą – jak zmniejszyć ryzyko?**

**Możliwość pracy za granicą wciąż dla wielu Polaków jest kusząca, jednak nie wszyscy zainteresowani decydują się na taki krok. Wielu obawia się swojej słabej znajomości języka, dodatkowych kosztów, czy też ryzyka, że trafią na nieuczciwego pracodawcę.**

Gdy w Polsce ofert pracy dla osób o określonych kwalifikacjach brakuje, a ogłoszenia pełne są propozycji pracy za granicą z uwzględnieniem stawek kilkukrotnie wyższych niż w naszym kraju, niejedna osoba zaczyna poważnie rozważać możliwość wyjazdu za pracą. Tym bardziej, jeśli kandydat ma znajomych, którzy wyjechali i nie żałują, bo właśnie dzięki pracy w innym kraju standard ich życia wyraźnie się poprawił.

Z drugiej strony, samodzielne poszukiwanie pracy za granicą może być faktycznie trudne – trzeba znać przepisy, język, a czasem też trudno zweryfikować rzetelność pracodawcy. Osoby, które podchodzą do ofert zbyt entuzjastycznie i bez choćby podstawowej wiedzy, czasem dają się złapać na nieuczciwe propozycje.

Ryzyko można jednak zminimalizować, i to w dość prosty sposób. Szukając odpowiednich ogłoszeń, najbezpieczniej jest korzystać z pomocy sprawdzonych agencji zatrudnienia – polskich lub zagranicznych, które dysponują obsługą w języku polskim.

- Do poszukiwań warto wykorzystać serwisy internetowe, które specjalizują się w ofertach pracy za granicą – mówi Patrycja Łąkowska z portalu Jober.pl. – Tego typu portale nie tylko mają więcej ciekawych ofert, ale dodatkowo pozwalają na zaawansowane filtrowanie wyników np. pod kątem wymagań językowych na danym stanowisku lub zapewnionego zakwaterowania – podkreśla.

**Jak sprawdzić agencję pracy?**

Już w momencie przeglądania ogłoszeń, powinniśmy podchodzić do nich z rozwagą. Niektóre firmy potrafią kusić nierealnymi zarobkami, a jednocześnie nie ujawniają zbyt wielu informacji na swój temat. Jeśli widzimy ogłoszenie, w którym proponowane zarobki są znacznie wyższe niż w innych ofertach z tego samego kraju i regionu, a jednocześnie jedyną formą kontaktu jest anonimowy e-mail utworzony w darmowej domenie, ewentualnie prywatny numer telefonu, powinno to wzbudzić naszą czujność. Nie oznacza to, że takie ogłoszenie na pewno jest nieuczciwe, ale z pewnością warto zachować szczególną ostrożność. Wówczas postarajmy się uzyskać więcej informacji o ogłoszeniodawcy, jeszcze zanim wyślemy mu dokumenty aplikacyjne zawierające nasze dane osobowe.

Ryzyko, że ogłoszeniodawca okaże się nieuczciwy będzie znacznie mniejsze, jeśli firma poszukująca pracowników ujawnia się w ogłoszeniu, informuje o swoim doświadczeniu, podaje adres strony internetowej oraz dane kontaktowe do konkretnej osoby. Jeśli mamy do czynienia z agencją zatrudnienia, zazwyczaj zapewniona jest obsługa w języku polskim. Nawet jeśli ogłoszenie zawiera wiele szczegółów dotyczących przyszłej pracy, warto zadzwonić i porozmawiać z przedstawicielem agencji. W ten sposób sprawdzimy, czy naprawdę możemy liczyć na miły i profesjonalny kontakt, a po drugiej stronie słuchawki obecna jest osoba zainteresowana wyjaśnieniem wszelkich naszych wątpliwości.

Każda agencja zatrudnienia działająca w Polsce, również wtedy, gdy jej siedziba znajduje się za granicą, powinna być wpisana do rejestru agencji zatrudnienia. Rejestr jest jawny i dostępny na stronie internetowej: Stor.praca.gov.pl. Zanim odpowiemy na konkretną ofertę, warto upewnić się, czy agencja, z którą zamierzamy podjąć współpracę, naprawdę znajduje się w tym rejestrze.

**Bez opłat za pośrednictwo**

Kolejny etap weryfikacji to sprawdzenie opinii w internecie. Jeśli takich nie znajdziemy, może to oznaczać że albo agencja jest nowa, albo pracownicy nie mają wobec niej zastrzeżeń. Jeśli jednak okaże się, że agencja ma dziesiątki negatywnych opinii i brzmią one wiarygodnie, lepiej wziąć je pod uwagę. Jeśli istnieje taka możliwość, możemy nawet spróbować skontaktować się z autorem krytycznego wpisu, by upewnić się, czy jego opinia jest autentyczna.

Warto też wiedzieć, że agencje zatrudnienia nie mają prawa pobierać od kandydatów opłat za pośrednictwo. Z kosztami może się natomiast wiązać transport i zakwaterowanie. Jeśli faktycznie agencja nalicza takie opłaty, warto porównać je z cenami rynkowymi. I oczywiście – koniecznie trzeba przeczytać umowę i nie ulegać presji przedstawiciela agencji, by jak najszybciej ją podpisać. Sprawdźmy, czy jej treść jest zgodna z wcześniejszymi deklaracjami. Lepiej stracić okazję i nie zgodzić się na zapisy, które są dla nas niekorzystne lub których nie rozumiemy, niż ryzykować, że podpiszemy umowę, której będziemy potem żałować.

Dla równowagi warto wspomnieć o tym, że pośrednik może nas zaskoczyć niekoniecznie haczykami ukrytymi w umowie. Dobra agencja stara się odpowiednio zaopiekować kandydatem i dba o jego zadowolenie.

- Niektórzy nasi ogłoszeniodawcy zapewniają darmowe zakwaterowanie, naukę języka obcego na miejscu oraz obecność polskojęzycznego koordynatora na miejscu – mówi Patrycja Łąkowska. – To duże udogodnienie dla kandydatów, szczególnie dla tych, którzy nie znają języka obcego lub znają go słabo – podkreśla przedstawicielka Jober.pl.

**Na samodzielność też przyjdzie czas**

Wniosek? Wnikliwie czytając ogłoszenia z ofertami pracy za granicą i weryfikując podane w nich informacje możemy znaleźć dobrze płatną pracę w jednym z wielu państw Europy (i nie tylko!) praktycznie bez ryzyka. A wysokie zarobki powinny hojnie zrekompensować niedogodności związane z takim wyjazdem. Pamiętajmy tylko, by wiązać się z legalnie działającymi i sprawdzonymi agencjami zatrudnienia. Szczególnie na początku.

Natomiast po pewnym czasie, gdy nabierzemy doświadczenia i poznamy realia rynku pracy w danym kraju, będziemy już mogli spróbować samodzielnych poszukiwań. Wtedy z pewnością znalezienie dobrej i uczciwej pracy bezpośrednio w zagranicznej firmie będzie łatwiejsze.

Źródło: [JOBER](https://www.jober.pl/)